Fatamorgana — Ceysbe

Błękitny strumień wody rwie koryto rzeki,
W powietrzu ryby pływają jakby ptaki,
Słońce złote na niebieskim tle horyzont urywa,
Kryjąc się za liną fatamorgany którą, tylko ja widzę.
Tam w dali dziewczyna stoi przy kamiennej studni
nachyla się.
idę lecz widok rozmywa w oczach łzy i znika jak
cień w świetle strumyka.
Suknia Z welonem złotym
jak promienie słońca w powietrzu
jak latawiec wznosi się zakrywając je.
Naga piękna Panna jej ciało błyszczące jedwabne,
Lekkie ku szczytu ponad dachem nieba ono
znika w przestworzach powietrzy
o Kei miłości mych snów zabierz mnie...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ceysbe, dodano 11.02.2018 08:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.